

Wiadomo, że od roku 1817 do r. 1832, istniały tak zwana *Rada ogólna dozorcza Szpitali w Królestwie* przy byłej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, oraz Rady Szczególne Szpitali przy b. Komisjach wojewódzkich (postanowienie ks. namiestnika królewskiego z d. 2 grudnia 1817 r.); zaś od roku 1832 aż do roku 1842, przy téjże komisji *Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych*, tudzież Rady Szczególne Opiekuńcze przy każdym instytucie (postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) sierpnia r. 1832). Następnie też Rada Główna przez ukaz z dnia 18 lutego (2 marca) r. 1842 została zreformowaną na *Radę Główną Opiekuńczą zakładów dobroczynnych*, i jednocześnie nadana szczegółowa *Ustawa dla szpitali cywilnych w Królestwie Polskiem*. Ustawa ta do dziś dnia w głównych zasadach (co do całego wewnętrznego zarządu i rachunkowości) obowiązywać nie przestaje, pomimo ustanowienia ukazem z dnia 19 czerwca r. 1870, nowego pod względem attribucyi władz zarządu dla zakładów dobroczynnych, w guberniach Królestwa Polskiego, czyli zreorganizowania wspomnionéj Rady Głównej Opiekuńczej na 10 Rad gubernialnych i Radę miejską warszawską dobroczynności publicznej. Nowe te Rady, jako téż miejscowe teraźniejsze organa zarządu zakładów dobroczynnych, w miejsce poprzednich Rad powiatowych i Szczegółowych Opiekuńczych ustanowione; mianowicie: Rady powiatowe dobroczynności publicznej i opiekunowie właściwych zakładów, zostają pod ogólném zwierzchnictwem Ministerjum Spraw Wewnętrznych Cesarstwa.

J. W.



## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

### WARSZAWA.

*Maj 1870 r.*—Kiedyśmy w dniu 24 kwietnia r. b. uroczystość obchodzili stuletnią rocznicę urodzin S. B. Lindego, w Toruniu mieście jego rodzinuém w wigilią dnia tego, 23 kwietnia r. b. na téż pamiątkę urządzono obchód. W sali *Strzelnicy* na wzniesieniu ustawiono popiersie Lindego, nadesłane w darze dla Torunia od córki autora *Słownika języka Polskiego*, pani Ludwiki Góreckiej. Uroczystość zaczęła się o godzinie piątej po południu, odśpiewaniem pieśni Sgo Wojciecha „Boga Rodzico”, po czém Dr. Rakowicz, redaktor Gazety toruńskiej odczytał mowę, w której wyłuszczył zasługi Lindego i szczegółowo zastanawiał się nad wiekopomną pracą, jaką jest *Słownik* powyższy. Następnie członkowie Towarzystwa filharmonijnego *Sej Cecylii* odśpiewali

umyślnie na ten dzień napisaną pieśń cztero-głosową. Zakończono obchód powtórzeniem na żądanie obecnych, pieśni *Bogarodzieo*.

— Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, ogłosiło odezwę, o mającej nastąpić uroczystości w Toruniu d. 19 lutego 1873 r. jako w czterech-setną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Zarząd pomienionego Towarzystwa podjął się przysposobić ten jubileuszowy obchód. Ogłosił już konkurs na napisanie monumentalnego życiorysu Mikołaja Kopernika ze szczególném uwzględnieniem jego rodowitości polskiej, i za najlepszą pracę wyznaczył 500 talarów nagrody. Summa ta wypłaconą będzie autorowi z pośmiertnego legatu ś. p. Norberta Bredkrajca. Zarząd ogłosi drukiem konkursową pracę, ozdobne album rzeczy pamiątkowych po Koperniku, nareszcie bić każe medal na uczczenie cztero-wiekowego jubileuszu urodzin znakomitego męża.

Ktokolwiek złoży przedpłatę w ilości talarów sześć, odbierze wkrótce po odbytej uroczystości egzemplarz wymienionej potrójnej jubileuszowej pamiątki.

Przy kosztowności albumu, przy znacznych wydatkach na medal, nagrodę konkursową, i ozdobne wydanie uwieńczonej biografii, jest to przedpłata bardzo niska, i inniej zamożnym przystępna; tylko bowiem znaczna liczba przedpłacicieli opędzić potrafi wyłożyć się mające koszta.

Pożądane są także dobrowolne dary, które postawią Zarząd w możności postarania się o przełożenie uwieńczonej biografii na inne języki, aby i zagranicą sprawę Kopernikową rozgłosić, tudzież o wydanie tanie i popularne w języku ojczystym opisu całej jubileuszowej uroczystości wraz z krótkim życiorysem Kopernika, i wykładem jego systemu, aby obchód mający się odbyć w Toruniu, znalazł rozgłos i rozpowszechnienie.

Przedpłatę sześciotalarową i dary zebrane, odbierać będzie Dr. *Teofil Katecki*, skarbnik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, ulica Śto Marciańska Nr. 4.

— Księgarz S. H. Merzbach ogłosił prospekt na drugie wydanie dzieła p. n. „*Dziwy świata pierwotnego czyli kolebka Wszech Świata*”, przez Dra W. F. A. Zimmermana, przekład T. Dziekońskiego b. Dyrektora gimnazjum z 23 wydania, ozdobione 268 drzeworytami; wychodzić będzie zeszytami, każdy kosztuje po k. 15 (złp. 1.): piętnaście zeszytów złoży całość.

— Z drukarni Józefa Bergera wyszedł: „*Zbiór Rozpraw Jurisprudencyjnych*” przez Augusta Heylmana Rz. Radcę stanu. Poszyt 2. Część pierwsza wydana była w r. 1865.

— Z tejże drukarni wyszło we francuzkim języku dzieło p. n. „*Philosophie de la Nature par Henri Levittoux Docteur en Médecine de la Faculté de Paris et de Varsovie. Edition originale Française, publiée d'après la troisième édition polonaise, revue et corrigée par l'auteur*”. Wydanie ozdobne w 8cc str. 556.



— Redaktor *Gazety Handlowej* Rudolf Okręt, ogłosił projekt na wydawnictwo podręcznej *Encyklopedyi Handlowej*. Za pierwowzór tej publikacji, wzięto podręcznik handlowy Rotszylda.

— Pół wieku okrąгло mija w r. b., kiedy obywatel z pod Lwowa Ignacy Lubicz Czerwiński, zwrócił uwagę na lud wiejski, zbadał jego charakter, zwyczaje i obyczaje, w dziele p. n. „*Okolica za Dniestrską między Stryjem i Łomnicą*”. (Lwów 1841 r.)

Szacowna ta praca zacnego ziemianina, nie znalazła w owych czasach wojennej wrzawy, należnego rozgłosu, i dopiero daleko później Zoryan Dołęga Chodakowski, gorącą rozprawą swoją, obudził młodych pracowników w tym kierunku, na pożytek nauki. Nie mały ich już jest szereg, który obecnie zamyka, nieocenionych zasług O. Kolberg. Znany z prac na polu piśmiennictwa naszego Dr. Jan Karłowicz wydał broszurę: „*Poradnik dla zbierających rzeczy ludowe*” (Warszawa 1871 r. w 8ce str. 13.). Oceniając ogrom zadania, co do zebrania wszystkiego, mogącego wyjaśnić tak życie domowe, jak zwyczaje i obyczaje, a zarazem i stronę duchową ludu, przekonany że literaci z powołania, nie podolają mu, pomimo najtroskliwszych starań, wzywa „w imię potrzeby naukowej” ukształconą część towarzystwa, a głównie ziemian, ażeby każdy zbierał swoje spostrzeżenia w swojej okolicy, i takowe przysyłał. Dalej daje wskazówki, jakie szczegóły są najpożądane. Nie możemy, jak tylko tej pięknej a użytecznej myśli przyklasnąć, oceniając jej wysoką wartość. Dziś, gdy stosunki rolnicze uległy zupełnej zmianie, a z nią już jak widzimy dawne życie i tradycja znikają pomiędzy ludem, należy nam się pośpieszać w zbieraniu wszystkiego, co się dotąd zachowało dla naszych potrzeb naukowych. Prace w tym kierunku zalecał jak najusilniej głęboki myśliciel Hugo Kołłątaj na początku naszego stulecia. Godziłoby się ażeby szlachetny zamiar Dra J. Karłowicza znalazł gorliwe poparcie ze strony ziemian.

*Kraków.* Karol Mecherzyński ustąpił już z katedry po czterdziestu latach służby w zawodzie profesora. Liczne a użyteczne prace, które wydał w tym przeciągu czasu, dowodzą najlepiej zacnej jego i naukowej działalności. Na jego miejsce przedstawił fakultet docenta Stanisława hr. Tarnowskiego. Wiecie o łasce monarszej, o podniesieniu Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, do godności Akademii Umiejętności. Cesarz sam ma uposażyć nową instytucję. Zajmuje nas wydawnictwo album zabytków starożytności i sztuki Krakowskich, które Towarzystwo Naukowe rozpocznie w czerwcu r. b.; zeszyt jeden wyjdzie co kwartał, a w każdym będzie pięć fotodruków. Redakcyą stanowią: książę Lubomirski, Jan Matejko, Juliusz Kossak, Dr. Józef Łepkowski i Władysław Łuszczkiewicz. Na początek da się fotografowane trumny i groby królów, których restauracyą rozpocznie niebawem komitet złożony: z księdza *Teligi* kanonika katedralnego krakowskiego, dziekana kapituły, prezydenta miasta Dra. *Diella*, księcia Jerzego *Lubomirskiego*, Jana *Matejki*, Dra J. *Łepkowskiego*, Dra

T. Żebrowskiego i Pawła Popiela konserwatora zabytków pomnikowych.—W Poznaniu wyszła broszura ks. S. Pawlickiego p. n. „*Antropologia przedhistoryczna*”. Jest to odpowiedź Libeltowi, na jego rzecz wydrukowaną: „*O mieszkaniach nawodnych*”. Libelt zapowiedział odpowiedź na pomienioną broszurę.

— W Dreźnie z drukarni J. I. Kraszewskiego wyszła rozprawa Zygmunta Celichowskiego p. n. „*De Fontibus qui ad abdicationem Joannis Casimiri et Electionem Michaëlis Wisniowincii pertinent 1668—1669. Dissertatio inauguralis historica quam ad summos in philosophia honores in alma Litterarum Universitate Lipsiensi rite Capessendos scripsit Sigismundus Celichowski Polonus.*” (w 8ce str. 94) Z dołączonego na końcu krótkiego życiorysu autora, dowiadujemy się że obecnie jest bibliotekarzem zamożnej biblioteki hr. Działyńskiego w Kórniku.

— P. Karol Forster oddawna zamieszkały w Berlinie, znany wydawca szacownej: „*Biblioteki nauk moralnych i politycznych*,” której całość 20 tomów wynosi, obok tego ogłosił oddzielną publikację: „*Klasom pracującym polskim*,” składającą się obecnie z 25 małych i tanich książeczek; treść ich odpowiada dobrze potrzebom, tej warstwie naszej społeczności, dając jasne wyobrażenie o wielu przedmiotach niezbędnych, tak pod względem moralnym jak i ekonomicznym. Zbiór ten cały kosztuje rs. 2.

— Hektor Maruccci kończy druk tomu przekładów poezji Teofila Lenartowicza, który wydaje we Florencyi.

— We Lwowie wyszło dzieło J. Supińskiego p. n. „*Siedm wieczorów.*” Autor językiem jasnym i dostępnym, wyklada najgłówniejsze prawdy ekonomiczne.

— W témże mieście zaczęło wychodzić nowe pismo peryodyczne poświęcone wyłącznie naukom przyrodniczym p. n. „*Przyrodnik.*” Bibliotekarz uniwersytetu lwowskiego Dr. Wojciech Urbański, ogłosił czwartą broszurę w porządku z napisem: „*W sprawach szkolnych*,” (w 12-ce str. 28). W niej jest szczegółowy rozbiór, wydanej *Fizyki* dla szkół wyższych gimnazyalnych i realnych napisanej przez St. Chlebowskiego.

— Ilustrowana Gazeta Lipska z dnia 15 kwietnia 1871 Nr. 1450 zamieściła następującą numizmatyczną wiadomość: „W Austrii pod Nebotein, żołnierz znalazł 21 medalów rdzą grubo pokrytych. Po oczyszczeniu ze rdzy, okazało się, iż medale te są z lanego żelaza. Dwa z nich bardzo pięknie zachowane. Na pierwszej stronie jednego znajduje się popiersie otoczone napisem: *Casimirus Jagellonides*, na odwrotniej zaś stronie jest napis: *Jagellonis filius alter Prussiam volentibus fecit. Obiit Grodne A. D. 1492 aetat 66 reg. 45 D. 7 Juni*. Drugi medal po jednej stronie przedstawia również popiersie z napisem: *Joannes Albertus*. Na odwrotniej ma napis: *Casimirus filius terlioge nitus Vladislai Hungariae et Bohemiae regis, ac divi Casimiri frater, Seytarum victor, cum Valachis in praelio minor. Obiit Thorunii A. D. 1501 aetat. 41 reg. 9, D. 7 Aug.* Pod każdym popiersiem znajdują się litery: *J. P. H.*



— Pisma w Niemczech wyszłe dotyczące naszych dziejów:

1 Rethwisch. Die Gruendung des deutschen Ordensstaates in Preussen. Göttingen 1868. Rozprawa bardzo chwalona.

2 Didolff. De republica ordinis teutonici borussica. Bonn 1870, mniejszej podobno wartości.

3 O. Stolbe. Ein Magdeburger Schoeffinbrief für Krakau, (Zeitschrift für Rechtsgeschichte Tom X, Poszyt I).

4 Wattenbach. Recenzja dzieła Zeissberg'a. Vincentius Kadlubek (Heidelberger Jahrbücher 10, 1870).

5 Kętrzyński. Über eine neue Handschrift des Canaparius (Altpreussische Monatschrift, 8 poszyt, 1870). Literarisches Centralblatt, 18 Luty 1871.

Römer Ferdinand (Dr.) Geologie von Oberschlesien 1871. Wrocław. Max Müller. Cena tal. 5, oprawné 7.

— Dr. Prowe wydał rozprawę o Polsce w 1766—1768, według urzędowych sprawozdań toruńskiego rezydenta przy dworze warszawskim. (Polen in den Jahren 1766—1768. Aus den Berichten des Thorner Residenten am Warschauer Hofe. Dr. S. L. von Geret).

W czasopiśmie niemieckim: Zeitschrift für Rechtsgeschichte (Weimar 1871, 1 zeszyt) umieścił Dr. Stobbe, professor wrocławskiego uniwersytetu ciekawy dokument, odnoszący się do dziejów sądownictwa w Krakowie. Jestto odpis listu, który się obecnie znajduje w katedralnym archiwum w Gnieźnie. Rajcy miasta Krakowa udają się do najwyższego sądu w Magdeburgu z prośbą o rozstrzygnięcie wątpliwej kwestyi prawnej. Dokument ten sięgający początku XV wieku służy jako nowy dowód, że mimo istnienia Najwyższego Sądu Miejskiego w Krakowie, odwoływano się do prawników Magdeburskich. Przedmiot zapytania stanowi następujący wypadek.

Sąd miejski krakowski skazał na śmierć rajcę schwytanego na kradzieży i wyrok wykonany został nim osądzony zdołał się wyśpowiadać. Krewni wystąpiwszy ze skargą przeciwko rajcom zarzucają im, że obwiniony był sądzony przez niewłaściwego sędziego, t. j. przez zastępcę, którego na swoje miejsce sędzia wyznaczył. Idzie o to czy sędzia ma prawo powoływać na swoje miejsce zastępcę. Właściwy sędzia nazwany jest w tym dokumencie Myteling t. j. nie właściwy wójt, któryby miał sobie od króla nadaną władzę sądenia spraw kryminalnych, ale przez wójta wyznaczony na tymczasowego sędziego w charakterze sędziego najemnego. Ten znowu sędzia najemny od siebie dał zastępcę i ten to ostatni wyrokował w sprawie rajcy obwinionego o kradzież. Wątpliwość, jaka powstała co do kompetencyi takiego zastępcy, rozstrzyga sąd Magdeburski na niekorzyść rajców krakowskich z powołaniem się na Zwierciadło saskie, które stanowi, iż tylko od króla należy mieć wyraźnie sobie nadaną władzę sądenia spraw kryminalnych. W tym liście jest kilka szczegółów, rzucających światło na składowe części miejskich władz

w Krakowie, do których wchodzi rada miejska wraz z rajcami poprzedniego roku (alden Rathmanne der Stadt), przedstawiciele cechów (Zechenleute), kupcy (Kaufleute) i izba gminna (die Gemeinde der Stadt). List pisany jest po niemiecku w dyalekcie saskim).

— „Russkaja Starina“ w dalszym ciągu ogłasza listy Katarzyny cesarzowej rosyjskiej do posła Stakelberga w r. 1773—1793.

— P. Jan Radwański gorliwy pracownik na polu literatury, zbieracz i badacz na niwie częściowych dziejów naszych, szczęśliwy często w spostrzeżeniach rozjaśniających, zamieścił w jednym z dzienników ustęp z ciekawych nader wiadomości o dawnych *bractwach literackich*, a to w dopełnieniu podanego w tymże dzienniku doniesienia o pracy badacza naszego przeszłości p. Alexandra Wejnerta, co do Arcybractwa literackiego w Warszawie. Prócz daty podanej przez Jana Radwańskiego bardzo pocieszającej, bo tak wczesnej, t. j. r. 1334, założenia *bractwa literackiego*, z ważnem spotykamy się życzeniem jego, aby się szczegółowo zająć każdą z osobna historią rozmaitych bractw rodzajów, a nadto aby w literackich dwie epoki odróżniać, z których, jak to w artykule widzimy, pierwsza najważniejsząby była do dziejów pierwszych czasów naszej literatury.

— Z powodu wzmianki o Arcybractwie literackiem czytamy, iż badacz przeszłości p. Aleksander Wejnert wykazuje jako Arcybractwo literackie w Warszawie powstało jeszcze roku 1507, i jakoby to był na swój sposób rodzaj Towarzystwa naukowego. Jeżeli w tej wiadomości p. Wejnerta chodzi o ważność i pociechę z wynalezienia tak dawnej doby założenia tej instytucji, to tém więcej uradować możemy, tak jego, jak i wszystkich tych, których historia oświaty zajmuje, gdy im wcześniejsze, dotąd nie wspomniane daty przytoczyny podobnych ciał naukowych, w bractwa zawiązanych, a przy klasztorach i parochiach zwykle się mieszczących i u nich opiekę znajdujących.

I tak w r. 1464 w Krakowie, jeszcze za życia bł. X. Izajasza Bonara Augustyanina, a może za jego powodem (jako duchownego bardzo światłego, bo jako Dra Pisma świętego i głośnego obrońcy kościoła na Soborze Konstancyjskim, a autora „*Magistrum Sententiarum*“ i *de SSS. Trinitate Commenta*“), obok bractwa Pocieszenia N. P. Maryi zaprowadzone oraz było bractwo literackie przy klasztorze Augustyanów, które potem r. 1632 na nowo przywilejem potwierdzone, a może i w czém zmienione zostało.

Daléj, mimo daty tak wczesnej, jeszcze możemy pójść wyżej. Oto w Raciborzu na Szlązku, mieście, w dawnych czasach głośniejszem i zamożnem, r. 1334 przy parochii założone było także bractwo literackie obok bractwa Wniebowzięcia N. P. Maryi za Jana XXII papieża, a później potwierdzone za Pawła V papieża r. 1606. (O czém podałem już w r. 1869 wzmiankę w *Przeglądzie Wielkopolskim*).

Podobnych bractw literackich znaczna była liczba, a wcześniejsze nawet od r. 1334 dałyby się odkryć. A kto wie, czy np. przy kościele P. Maryi w Krakowie o wiele wcześnieij podobnego nie



było, i czy nie powstała z takiego bractwa przy tymże kościele szkoła, w której później tymczasowo osadził Kazimierz, w r. 1338 professorów prawa i filozofii, zanim zbudował Nauk Wszechnicę na Kazimierzu?

O bractwie literackim raciborskim, w samo pobożne, obyczajowe, nad obyczajami i stroną ludzkości czuwające pewno od r. 1606 zmienioném, dowiadujemy się z dziełka: „Porządek bractwa“ i t. d. wydanego w Wrocławiu r. 1792 (wraz z modlitwami). Z ustaw, jakby dla szkoły bractwa, pokazuje się, że osobne było w bractwie ciało stanowiące Zarząd czyli „Officyantów“ a potem pod niém „prokuratorów.“ Zarząd z prokuratorami w pierwszych wiekach właściwie stanowił, zdaje się, ciało literatów, którzy uczyli, pisali, tłumaczyli, i podawali to tym, co przewodniczyli bractwu czysto kościelnemu, bo widzimy, że obok bractw religijnych powstawały literackie. Tym to bractwom literackim pierwotnym pewnie winni jesteśmy niejaki resztki zabytków literatury-religijnej i świeckiej, o których powstaniu nie mamy żadnej tradycji.

W średnich wiekach, jak wiadomo, wszystko układało się w bractwa. Ciekawa byłaby historia różnych bractw pierwiastkowych szczegółowa, jakkolwiek trudnoby było dojść do dziejów początkowej ich organizacji ustawami określonej. Nasza literatura uboga jest w tym rodzaju. Pobieźmie wspomnę tylko, iż np. o bractwach kupieckich w Polsce, znajdujem wiadomości w *Słowniku Starożytności Polskich* (Poznań). Przy innych przedmiotach dołożył o bractwach p. Józef Lepkowski pewne szczegóły. Encyklopedia warszawska mieści ogólny pogląd i zebrane w skróceniu z kąd inąd czerpane wiadomości. Osobnym rodzajem bractw zajął się Józef Muczkowski i wydał dziełko p. n. „*Bractwa jezuickie i akademickie w Krakowie*;" dziełko Muczkowskiego zajmuje się bractwami od czasów Reformacji. W historii takich bractw — nadmienić tu muszę — odróżnićby należało i oznaczyć 2 okresy: 1szy od ich początku do czasu wprowadzonej Reformacji, a 2gi od czasu Reformacji do ostatnich czasów, ich upadku przy końcu samym XVIII wieku. Reformacja wprowadzona do Polski spowodowała pewien zwrot i skupiła bractwa przy kościołach będące, jakiebykolwiek przedtém były, w sam kierunek kościelny religijny obrządkowy, celem ocalenia kościoła od reformy niebezpiecznej.



*Redakcja Biblioteki Warszawskiej.*

Redaktor odpowiedzialny K. Wł. Wójciecki.

Wydawca Józef Berger.

*W drukarni J. Bergera, ulica Daniłowiczowska, Nr. 619.*

Дозволено Цензурою, 18 Мая 1871 г.